

**PROGRAM FORMACYJNY
STUDENTÓW
FUNDACJI „DZIEŁO NOWEGO TYSIĄCLECIA”**



Rok II
Moje życiowe powołanie

I. REHABILITACJA POJĘCIA CZYSTOŚCI

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II:



[Rehabilitacja cnoty] Tytuł ten może się wydać jakąś prowokacją. Kiedy bowiem mówimy o rehabilitowaniu, mamy na myśli kogoś (lub coś), kto stracił (co straciło) dobre imię i prawo do uznania wśród ludzi. Rehabilitacja przywraca mu to dobre imię i prawo do uznania. Czy cnota straciła dobre imię? Czy cnota czystości straciła dobre imię? (...).

Scheler widział potrzebę rehabilitowania cnoty, dlatego, że dostrzegł u współczesnego człowieka znamienne postawę duchową niesprzyjającą rzetelnemu uznaniu dla cnoty. Postawę tę określił jako "resentyment". (...) Chodzi o to, że wyższa wartość domaga się większego wysiłku, woli, jeśli chcemy ją osiągnąć lub zrealizować. Aby więc subiektywnie zwolnić się od tego wysiłku, aby przed samym sobą usprawiedliwić brak takiej wartości, pomniejszamy jej znaczenie, odmawiamy jej tego, co w rzeczywistości jej przysługuje, widzimy w niej wręcz jakieś zło, choć obiektywizm zobowiązuje do uznania dobra. (...) Resentyment idzie jednak dalej: nie tylko fałszuje obraz dobra, ale deprecjonuje to, co powinno zasługiwać na uznanie, aby człowiek nie musiał z trudem podciągać siebie do prawdziwego dobra, ale mógł "bezpiecznie" uznawać za dobro to tylko, co jemu odpowiada, co dla niego wygodne. Resentyment mieści się w mentalności subiektywistycznej: przyjemność zastępuje tu nadrzędną wartość.

Zdaje się, że jeśli któreś cnoty, to przede wszystkim czystości odebrano na drodze resentymentu wiele praw w duszy ludzkiej, w woli i sercu człowieka. (...) Przede wszystkim jednak widzi się w czystości i wstrzemięźliwości seksualnej groźnego przeciwnika ludzkiej miłości, i z tego tytułu odmawia się im uznania i prawa obywatelstwa w duszy ludzkiej. (...) trzeba nam dokonać pewnej rehabilitacji czystości. W tym celu należy usunąć przede wszystkim ogromne nawarstwienie subiektywizmu w pojmowaniu miłości oraz w pojmowaniu tego szczęścia, jakiego może ona dostarczyć mężczyźnie i kobiecie. (...) Miłość nie może pozostać tylko jakąś subiektywną "sytuacją", w której dochodzą do głosu zbudzone popędem energie zmysłowości i uczuciowości. (...) Pragnienie prawdziwego szczęścia dla drugiej osoby, rzetelne oddanie się jej dobru - wszystko to wyciska na miłości bezcenne znamię altruizmu. To wszystko jednak w miłości pomiędzy mężczyzną a kobietą może nie dojrzeć i nie skryształizować się, jeśli przeważa nastawienie pożądawcze, miłość pożądania, a zwłaszcza samo pożądanie zrodzone z reakcji zmysłowości, choćby nawet rzucone



na tło bogatych przeżyć uczuciowych. (...). Z samego bogactwa uczuć nie można jeszcze sądzić o wartości wzajemnego stosunku osób. Sama bujność przeżyć emocjonalnych zrodzonych na gruncie zmysłowości może kryć w sobie brak prawdziwej miłości, a nawet wręcz egoizm. Czym innym bowiem jest miłość, a czym innym - przeżycia miłosne. Miłość kształtuje się na zasadzie gruntownego i w pełni odpowiedzialnego odniesienia osoby do osoby, przeżycia miłosne rodzą się spontanicznie w reakcjach zmysłowości i uczuciowości. Bardzo bujny rozwój tych przeżyć może taić w sobie nie-dorozwój miłości.

MYŚLI DO REFLEKSJI:

Karol Wojtyła jako duszpasterz akademicki nie bał się tematów trudnych i stawiania swoim podopiecznym wymagań. Jednym z nich był mocny akcent na pielęgnowanie cnoty czystości. Przesłanie to nie straciło nic ze swej aktualności, a może dziś jest nawet jeszcze bardziej aktualne. Jako przyjaciel młodzieży widział bowiem realne zagrożenie idące za odseparowaniem miłości i czystości.

Dlatego pomyśl:

- Na czym według św. Jana Pawła II polega wypaczenie cnoty czystości?
- Św. Jan Paweł II mówi o resentymentach cnoty czystości. W jaki sposób dostrzegasz dokonywanie się tego procesu w otaczającym cię świecie?

Miejsce na notatki:



Cytat, myśl, zadanie do wykonania:

